

**Brygida Szwedka (1303-1374)**  
Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**Małżonka Chrystusowa**

**B**rygida, zwana też *Oblubienicą Chrystusa* lub *Mistyczką Północy*, wychowała się w arystokratycznej rodzinie katolickich Folkungarów, w atmosferze wielkiej bigoterii. Ojciec regularnie biczował się ku chwale Pańskiej i „wiele miejsc świętych zwiedził”, matka, nie mniej pobożna, „kościółów wiele pobudowała”; jak więc piszą hagiografowie: była to „zdrowa, katolicka rodzina”.

Brygidka od młodych lat wykazywała ciągoty do mistycyzmu. Już jako dziesięcioletka rozmawiała z Jezusem jako z oblubieńcem. W czasie jednej z wizji-modlitw zastała ją opiekunka nagusierką i nie zastanawiając się wiele chwyciła za różgę, aby dziecięcą próżność wyłomotać. Stał się cud: różga się połamała, a ciotka stała się jej pierwszą czcicielką.

Miało dziewczę widoki na świętość od najmłodszych lat, tym samym sposobem się do cnoty niebieskiej. Niestety ku jej ubolewaniu została wydana za jurnego Ulfona. Co jej się udało to zmusić Ulfa do rocznej wstrzemięźliwości. Wprawdzie świętego z niego nie zrobiła, ale „uczynił wszystko co mu św. Brygida około zbawienia radziła. Nauczyła go Godzinek Panny przeczystej, i za czasem oboje się zmówiwszy wielkim nakładem i utratą jechali do grobu św. Jakuba do Hiszpanii, i wiele innych miejsc świętych zwiedzili.” Niemniej jednak Ulf nie był skłonny do zaciskania pasa cnoty dłużej jak rok. Dziewica widząc, iż przyjdzie jej niedługo spełnić małżeńskie obowiązki prosiła Boga, aby przyszłych księży na świat wydała [1]. Odtąd, jak piszą hagiografowie, byli „przykładnym małżeństwem, przepojonym zasadami życia chrześcijańskiego.” Zaiste! Dzięki Ulfowi św. Brygida ośmiokrotnie była w stanie błogosławionym, jeszcze nim kościół ją taką ogłosił! Nie od parady jeszcze w wieku XX ks. Zimmerman jako argument na rzecz religii katolickiej pisał, iż owa „wzmaga płodność małżeńską”. Mniejsza z tym, czy sprawność Ulfona przypisać możemy duchowi katolickiemu, czy wikińskiej naturze, faktem jednak pozostaje, iż wyczyny te mogły całkowicie pokrzyżować mistyczne plany Brygidy.



Bogu dzięki, Pan wezwał mężulka do siebie w roku 1344, niedługo po tym jak Brygida przekonała go o wejściu na drogę dożywotniej czystości. Jak to się mówi: po czterdziestce życie zaczyna się na nowo. Tak miało być również w przypadku naszej świętej. Rzuciła piastowaną na dworze królewskim funkcję guwernerki. W stanie wdowieńskim jednak długo nie pozostała. „Miała dziwne zjawienie i głos Chrystusowy do siebie, aby jego oblubienicą była”. Odżyła więc dawna miłość mistyczna. Zastanawiać w tej sytuacji mogą okoliczności przedwczesnej śmierci Ulfona... Najpierw zaniemógł w czasie podróży, w wyniku czego został mnichem i niedługo później zmarł... Czy aby drugi Oblubieniec nie dołożył czegoś od siebie...? Pozostawmy to jednak.

Odtąd mogła Brygida z całą swobodą „ciało swe trapić a duchowi je podbijać”, co też skwapliwie uczyniła. „Włosiennica na jej ciele ustawicznie leżała (...) W nocy i we dnie ustawicznie miała klęknięcia, padania, ziemi całowania, iż rzecz dziwna jako ciało jej miękkie wytrwać pracą taką mogło. W piątki rozgorzały wosk z świeczki kapiący na swe ciało puszczała, i spazeliny i rany one nosiła, które jeśli się do drugiego piątku zagoiły, ona je odnawiała, aby ciału nie dała wytchnąć. W też piątki na pamiątkę zółci Pańskiej jedno gorzkie ziele gryzła; toż czyniła gdy słowo jakie nieopatrznie wyrzekła.” Już do końca życia „objawienia niebieskie” były jej chlebem powszednim i bez nich nie uczyniła ani kroku. Wprawdzie ludzie posądzili ją o wariactwo, ale gdzieżby mogła się tym przejmować! Była już przecież ze swoim umiłowanym. Być może wróciła do młodzieńczych praktyk modlitw bez skrępowania ubraniami, gdyż dziwować się mieli ludzie jej hartem cielesnym i odpornością na chłód. Odpowiadała jednak: „Taki ogień mam wewnątrz, iż o zimno zwierchnie nie dbam.” Gorąca dziew...święta!

Poczuła się też w obowiązku nawrócić ze złej drogi zbytku i swawolności samego papieża Klemensa VI (1342-1352). „Brygida udała się z misją do Klemensa VI, prosiła go i zaklinała, aby zmienił styl życia (...) zaklinała papieża, aby opuścili Awinion i powrócili do Miasta Świętego, siedziby chrześcijaństwa. Nawoływała do porzucenia 'permanentnego skandalu', wystawnego dworu, zaprzestania aktywności politycznej i finansowej, która zajmowała miejsce świętości i reformy Kościoła”. Wysłała mu też swoje objawienia o poprawie mocno podupadłych obyczajów kościelnych.

Jak to często bywa ze świętymi, Brygida założyła klasztor, aby skuteczniej we własnej regule praktykować żywot świętej. Jej oddane czicielki zwane są brygidkami. Została kanonizowana w 1391 przez papieża Bonifacego IX.

Źródła:

1. Ks. Piotr Skarga SJ, Żywoty Świętych..., Wiedeń 1859, Nakładem Księgarni oo. Mechitarzystów, T.2
2. Ks. Henryk Misztal, *Geniusz Kobiety. Aspekt etyczno-społeczny*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz, 1996, rozdz.: „Ojciec święty wróć do Rzymu — Brygida Szwedzka”

Przypisy:

**[1]** Co się spełniło tylko częściowo: syn Benedykt poszedł do monasteru cysterskiego w Alvastra, córki Katarzyna i Ingeborg oddane zostały do konwentu bernardyńskiego w Risaberg, najmłodsza Cecylia poszła do dominikanek w Skeninge. Wprawdzie Katarzyna nie została ostatecznie nowicjuską w zakonie, gdyż pojął ją młody książę, lecz na złe jej to nie wyszło. Poszła w ślady matki i też została świętą. Oczywiście nie było z tym łatwo. W 1350 opuściła męża i udała się w długą podróż do Italii. Wierności małżeńskiej sprzyjać to nie mogło, a jak piszą hagiografowie: jako „piękna blondynka miała pod niebem Italii duże pokusy i trudności.” Mąż zszedł rychło z tego świata (na skutek stresu?), a Katarzyna zaślubiła się Bogu

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-07-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1353) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1353>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)